

Ewangelia Mateusza

Rozdział 17

Przemienienie Jezusa

1. A po sześciu dniach bierze z sobą Jezus Piotra i Jakuba, i Jana, brata jego, i prowadzi ich na wysoką górę na osobność. 2. I został przemieniony przed nimi, i zajaśniało oblicze jego jak słońce, a szaty jego stały się białe jak światło. 3. I oto ukazali się im: Mojżesz i Eliasz, którzy z nim rozmawiali. 4. Na to odezwał się Piotr i rzekł do Jezusa: Panie! Dobrze nam tu być; i jeśli chcesz, rozbiję tu trzy namioty: dla ciebie jeden, dla Mojżesza jeden i dla Eliasza jeden. 5. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich i oto rozległ się głos z obłoku: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem, jego słuchajcie! 6. A gdy to usłyszeli uczniowie, upadli na twarz swoją i zatrwożyli się bardzo. 7. I przystąpił Jezus, i dotknął się ich, i rzekł: **Wstańcie i nie lękajcie się!** 8. A podniósłszy oczy swe, nikogo nie widzieli, tylko Jezusa samego. 9. A gdy schodzili z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: **Nikomui nie mówcie o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zostanie wskrzeszony z martwych.** 10. I pytali go uczniowie, mówiąc: Czemu więc uczeni w Piśmie powiadają, że w pierw ma przyjść Eliasz? 11. A On, odpowiadając, rzekł: **Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi.** 12. **Lecz powiadam wam, że Eliasza już przyszedł i nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy ucierpi od nich.** 13. Wtedy zrozumieli uczniowie, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu.

Uzdrowienie epileptyka

14. I gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, upadł przed nim na kolana, 15. I rzekł: Panie, zmiłuj się nad synem moim, bo jest epileptykiem i źle się ma; często bowiem wpada w ogień i często w wodę. 16. I przywiodłem go do uczniów twoich, ale nie mogli go uzdrowić. 17. A Jezus odpowiadając, rzekł: **O rodzie bez wiary i przewrotny! Jak długo będę z wami? Dokąd będę was znoził? Przywiedźcie mi go tutaj.** 18. I zgromił go Jezus; i wyszedł z niego demon, i uzdrowiony został chłopiec od tej godziny. 19. Wtedy przystąpili uczniowie do Jezusa na osobności i powiedzieli: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? 20. A On im mówi: **Dla niedowiarstwa waszego. Bo zaprawdę powiadam wam, gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się, i nic niemożliwego dla was nie będzie.** 21. Ale ten rodzaj nie wychodzi inaczej, jak tylko przez modlitwę i post.

Jezus po raz wtóry zapowiada swoją śmierć

22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł im Jezus: **Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.** 23. **I zabiją go, ale On trzeciego dnia będzie wskrzeszony z martwych.** I zasmucili się bardzo.

Jezus płaci podatek za siebie i Piotra

24. A gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy dwudrachmowego podatku i rzekli: Nauczyciel wasz nie płaci dwu drachm? **25.** Rzecze Piotr: Owszem. A gdy wchodził do domu, uprzedził go Jezus, mówiąc: **Jak ci się wydaje, Szymonie? Od kogo królowie ziemi pobierają cło lub czynsz? Od synów własnych czy od obcych?** **26.** A on rzekł: Od obcych. Na to Jezus: **A zatem synowie są wolni.** **27.** **Ale żebyśmy ich nie zgorszyli, idź nad morze, zarzuć wędkę i weź pierwszą złowioną rybę, otwórz jej pyszczek, a znajdziesz stater; tego zabierz i daj im za mnie i za siebie.**

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01